

## ***Kult relikwii świętych***

Kult relikwii stanowi jeden z głównych przejawów pobożności chrześcijańskiej. Jednakże w teologii jest określany jako względny, czyli skierowany ku osobom świętym, z którymi relikwie są związane i jako taki nie stanowi koniecznego warunku czci świętych. Najnowszy katechizm Kościoła nie wspomina o relikwiach<sup>1</sup>. Istnieje dość słynne powiedzenie: „Jeśli brakuje żywych świętych, to trzeba czcić relikwie”.

### **1. Relikwie cieleśnym śladem świętych**

Słowem łac. *reliquiae*; gr. *leipsana*, św. Ambroży (IV w.) określał szczątki, resztki zmarłego ciała, części zewnętrzne jako ochrona, zbroja duszy, zachowane na zmartwychwstanie. Wyrażenie „relikwie świętych” dookreślił Sobór Trydencki. Relikwie świętych to przede wszystkim ciała – lub ich znaczne części – tych, którzy dzięki heroicznej świętości życia, przebywając obecnie w ojczyźnie niebieskiej, byli na ziemi najwspanialszymi członkami Mistycznego Ciała Chrystusa i żywą świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 3,16; 6,19; 2 Kor 6,16)<sup>2</sup>. Nieco szerzej „relikwiami są również przedmioty należące do świętych, jak sprzęty, ubrania i rękopisy, przedmioty otarte o ich ciała lub ich groby, oleje, lniane płótna (*brandea*), a także czczone ich wizerunki”<sup>3</sup>. Do tego typu relikwii pośrednich należą *eulogie* (gr. błogosławieństwo). Mianem tym określano różne uświęcone pamiątki z pielgrzymek, takie jak medaliony, pektoraty oraz terakotowe ampułki z odrobiną wody ze źródeł lub rzeki Jordan, okruch poświęconej ziemi ze świętych miejsc<sup>4</sup>.

Dostępne badania historyczne pierwsze przejawy kultu relikwii wiążą z rozpowszechnionym w świecie starożytnym kultem zmarłych. Tradycja biblijna przekazała nam, że groby patriarchów Abrahama, Izaaka czy Jakuba w dolinie Hebronu, grób Racheli w pobliżu Betlejem czy Dawida w Jerozolimie otaczano szczególnym szacunkiem. Podobnie również Kościół w pierwszych wiekach uważał, że grób każdego chrześcijanina jest jego „mieszkańcem”. Jakoby na przechowanie człowiek po śmierci został jedynie złożony do grobu, aby mógł ożyć na dzień zmartwychwstania ciała na końcu czasów. Mówiąc o relikwiach w kontekście biblijnym, trzeba wspomnieć o płaszczu Eliasza, którym Elizeusz uderzył wody, a one rozdzieliły się w obydwie strony (2 Krl 2,14). W starożytności istniało przekonanie, że w relikwiach kryje się moc człowieka. Ewangelista Mateusz mówi o dotknięciu się frędzli płaszcza Jezusa przez kobietę, która od dwunastu lat cierpiała na krwotok (Mt 9,20). Świadczenia wiary pierwszych chrześcijan mówią, że uzdrawiał nawet padający cień przechodzącego Piotra (Dz 5,15; 19,12). Apokaliptyczna wizja Janowa wspomina o ciałach zabitych znajdujących się

---

<sup>1</sup> *Katechizm Kościoła katolickiego*, wyd. II, Poznań 2002.

<sup>2</sup> Sobór Trydencki, *Decretum de invocatione, veneratione et reliquiis Sanctorum, sacris imaginibus* (3 grudnia 1563): DS 1822.

<sup>3</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003, cz. II, rozdz. IV, nr 236, s. 167.

<sup>4</sup> K. Szczepkowska-Naliwajek, *Relikwiarze średniowiecznej Europy*, Warszawa 1996, s. 30.

pod ołtarzem: „ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli” (Ap 6,9). Tekst ten zainspirował chrześcijan do umieszczania cząstek ciała męczenników w mensie ołtarza. Przeniesienie relikwii i złożenie ich pod ołtarzem było najstarszą formą kanonizacji<sup>5</sup>.

## 2. Elewacja relikwii świętych

Aby nadać znamiona czci publicznej oddawanej jakiemuś słudze Bożemu, od VII stulecia biskupi dokonywali obrzędu zwanego elewacją (łac. *elevatio*). Elewacja polegała na podniesieniu śmiertelnych szczątków z dotychczasowego miejsca ich spoczynku i złożenia ich w miejscu godniejszym. Tym miejscem godniejszym był przede wszystkim kościół, w pobliżu ołtarza. Na terenach Galii i Germanii w latach 481-750 F. Genshof doliczył się ponad 350 takich elewacji. W czasach karolińskich synody starały się elewacje ująć w normy prawne. W ten sposób do kultu świętych wprowadzano pewną kontrolę i refleksję. W ten sposób w latach 751-1000 liczba elewacji wyraźnie zmalała<sup>6</sup>.

## 3. Translacja relikwii świętych

Inną formą kultu relikwii były translacje (łac. *translatio*, gr. *anakoimide*). Nazwa określała najpierw samo przeniesienie czy przetransportowanie ciała świętego na inne miejsce. Później słowa *translatio* używano w odniesieniu do opisu tego przeniesienia, któremu zazwyczaj towarzyszyło wiele cudownych wydarzeń<sup>7</sup>. Nie chodzi tu jednak o te przeniesienia, które – choć rzadko – miały miejsce w czasach wielkich prześladowań. Przenoszono wówczas do Rzymu lub do innego miasta ciało świętego, który zginął lub zmarł z wycieńczenia na zesłaniu. Dość długo innych translacji nie dokonywano, bo prawo rzymskie surowo ich zabraniało. Za świętokradztwo i profanację uchodziło w Rzymie naruszenie ciała zmarłego, nawet zabranie z grobu choćby najmniejszej cząstki. W niektórych przypadkach Kościół rzymski ustrzegł się tych zjawisk aż do VIII wieku.

Pierwszych translacji dokonywano na Wschodzie. Niemałą rolę odegrały tu ambicje cesarzy dotyczące nowej stolicy, rywalizującej z Rzymem. Już w 356 r. przewieziono nad Bosfor do Bizancjum relikwie św. Tymoteusza, a w roku następnym relikwie Andrzeja Apostoła i Łukasza Ewangelisty. Znacznie później liczne translacje pojawiły się w Rzymie. Tutaj zaważyły najazdy barbarzyńców i zniszczenia, jakich dokonywali Goci w 537 r. Król Lombardii Astolf dopuścił się kradzieży relikwii na rzecz kościołów Pawii, a to zdecydowało, że papież Paweł I przeniósł do Bazylik w obrębie murów wiele znakomitych relikwii, dotąd spoczywających w katakumbach<sup>8</sup>. Jeszcze później słynna stała się translacja ciała św. Benedykta, które podstępem z Monte Ciasno przewieziono do Fleury. Wiemy też, że w IX stuleciu diakon Deusdona, który był stróżem cmentarza przy via Labicana, ze sprzedaży relikwii uczynił sobie źródło dużych zysków.

<sup>5</sup> B. Nadolski, *Liturgika*, t. II, *Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 162.

<sup>6</sup> N. Herrmann-Mascard, *Les reliques des saints*, Paris 1975, s. 82-87; B. Kötting, *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 3, München-Zürich 1986, s. 1811n.

<sup>7</sup> N. Herrmann-Mascard, *Les reliques ...*, s. 103-105, 175-189.

<sup>8</sup> Tamże, s. 364-402.

W tej samej epoce z powodu najazdu Normanów wielu translacji dokonano na północy. Podobne motywy wpłynęły na potajemne sprowadzenie z małoazjatyckiej Miry relikwii św. Mikołaja, którego po dziś dzień czci się we włoskim Bari. Później jeszcze na mnożenie translacji i prawdziwy handel relikwiami wpłynęły wyprawy krzyżowe. Jedną z najśłynniejszych w średniowieczu była translacja „relikwii Trzech Króli” z Mediolanu do Kolonii. Dodajmy, że niepokojące były wtedy wieści o tym, że Czesi wywieźli do Pragi i Ołomuńca relikwie św. Wojciecha oraz relikwie Pięciu Braci Męczenników<sup>9</sup>. Natomiast translacja św. Floriana na podkrakowski Kleparz owiana została piękną legendą. Wszelkie translacje podporządkowano później surowym przepisom kanonicznym<sup>10</sup>. Do najbardziej uroczystych należy triumfalna translacja z Rzymu do Warszawy relikwii św. Andrzeja Boboli, która odbyła się w 1938 r. Jako ciekawostkę dodajmy, że ciało świętego w latach 1922 – 1924 znajdowało się w Moskwie<sup>11</sup>. Do ostatnich uroczystych translacji, która odbyła się w 1989 r., należy przewiezienie z Rzymu do Pniew relikwii św. Urszuli Ledóchowskiej.

#### 4. Inwencja relikwii

Odkrycia relikwii świętych, których miejsca spoczynku dotąd nie znano, nazywano łac. *inventio*, gr. *heuresis*. Inwencją objęto także odkrycie relikwii w szerszym tego słowa znaczeniu, a mianowicie narzędzi Męki Pańskiej. Inwencji dokonywano zazwyczaj dzięki „objawieniom”<sup>12</sup>. Święty zjawiał się wybrańcowi w czasie snu. Pierwszych inwencji chrześcijańskich dokonano za papieża Damazego (+ 380). Nasiliły się one wyraźnie w drugiej połowie IV stulecia. Krążyły wieści o tym, że cesarzowa Helena odnalazła narzędzia Męki Pańskiej. Inwencję męczenników Gerwazego i Protazego zawdzięczamy św. Ambrożemu. Złotym wiekiem inwencji stały się następnie V i VI stulecie. W Jerozolimie w 415 r. „objawienie” pozwoliło na odkrycie relikwii św. Szczepana, Nikodema i Gamaliela. Domniemane relikwie Jana Chrzciciela spalił Julian Odstępca, ale potem trzykrotnie odnajdywano jego głowę. Bardzo dużo takich inwencji odnotował Grzegorz z Tours.

Najśłynniejszą inwencję relikwii św. Urszuli i jej towarzyszek odnotował niejaki Klamancjusz. Między innymi relikwie świętej Urszuli i jej towarzyszek znajdują się po dziś dzień w kościele seminaryjnym w Łądzie nad Wartą. Z inwencją relikwii św. Urszuli w historii konkurowała inwencja relikwii św. Jakuba Apostoła, do którego po dziś dzień odbywają się pielgrzymki. Niektóre inwencje znajdowały nawet swoje echo w zapisach martyrologicznych.

#### 5. Kult relikwii zastąpił kult świętych

Szczególny rozwój kultu świętych dokonał się w wiekach średnich. W pierwszych wiekach średniowiecza kult relikwii świętych rozwinął się szczególnie na Wschodzie. Na Zachodzie w pierwszym etapie kult relikwii z łatwością przyjął się w Mediolanie. Jego rozwojowi sprzyjały bardzo często trudne warunki życia, epidemie, najazdy barba-

<sup>9</sup> J. Strzelczyk, *Apostołowie Europy*, Warszawa 1997, s. 204.

<sup>10</sup> H. Fros, *Pamiętając o mieszkańcach nieba. Kult świętych w dziejach i w liturgii*, Tarnów 1994, s. 202.

<sup>11</sup> Tenże, *Księga imion i świętych*, t. I, Kraków 1997, kol. 171.

<sup>12</sup> H. Delehay, *Les origines du culte des martyrs*, Bruxelles 1933 (Subsidia hagiographica, 20), s. 73-91.

rzyńskich ludów. Ludność średniowiecza szukała obrońców, chciała zapewnić sobie ochronę przed różnymi nieszczęściami i chorobami. Bóg niejednokrotnie wydawał się dalekim, surowym i potężnym władcą. W tej sytuacji zrodził się „popyt” na relikwie. Niemal każda miejscowość zabiegała o jakieś relikwie. Spowodowało to ich dzielenie i poszukiwanie nowych. Wzrosło znaczenie miejsc, które cieszyły się posiadaniem ciała męczennika. Z czasem kult relikwii wyraził się także w nadawaniu poszczególnym świętym odpowiednich „specjalności”<sup>13</sup>. Sprzyjał temu rozwój licznych bractw religijnych i cechów rzemieślniczych, które chciały posiadać swojego patrona. Sprawiało to, że z kultem łączono potrzebę pewnej „dotykalności”, cielesnego śladu świętego.

Kultura gotyku pozostawiła po sobie groby świętych z oszklonymi okienkami, które ukazują relikwie, a wcześniej były zamurowane. Pojawiły się relikwiarze przeznaczone nie tylko do oglądania, ale także do dotykania, zwłaszcza poprzez ich całowanie. Były one wykonywane ze szlachetnych metali, z kości słoniowej, szkła, ozdabiane często drogimi kamieniami. W ciągu wieków przybierały formę ampułki, krzyża, monstrancji, ostensorium, hermy (czyli relikwiarza w kształcie popiersia), pacyfikału, stauroteki (czyli w formie srebrnej kasy z wysuwającym wiekiem, pod którym umieszczone są relikwie)<sup>14</sup>.

Nadzwyczajne znaczenie relikwii można z całą pewnością odnotować w okresie wypraw krzyżowych, a więc w XI i XII w. oraz w późnym średniowieczu. Epoka ta pozostawiła po sobie wiele relikwii nie tyle „osobowych”, co „przedmiotowych”. W ten sposób kult relikwii zastąpił kult świętych. To oddalenie się od źródła świętości – od samego Chrystusa, sprawiło w średniowieczu, że kult świętych relikwii doznał swego rodzaju przeakcentowania, a nawet przewartościowania<sup>15</sup>. Krytyka Marcina Lutera (XVI w.) była w tej materii po części słuszna, gdyż historia późnego średniowiecza dostarcza nam wystarczająco dużo dowodów owych nieprawidłowości.

Ustalenia Soboru Trydenckiego (1545-1563) uchwalone na 25. sesji w dniach 3-4 grudnia 1563 r. znacznie uporządkowały całą materię związaną z kultem relikwii. Postanowienia soborowe potwierdziły, że cześć okazywana relikwiom męczenników i innych świętych jest uprawniona. Byli oni bowiem za życia żywymi członkami Ciała Chrystusowego i świątynią Ducha Świętego. Ta cześć przysparza wiernym wielorakich dóbr duchowych. Sobór Trydencki odrzucał zdecydowanie protestanckie tendencje eliminujące kult relikwii.

## 6. Odnowiona wartość relikwii

*Konstytucja o liturgii świętej* Soboru Watykańskiego II (1963) „potwierdza tradycję Kościoła, w której oddaje cześć świętym oraz otacza szacunkiem ich autentyczne relikwie i wizerunki”<sup>16</sup>.

Odnowiony *Mszal Rzymski* potwierdza wartość relikwii, gdy mówi: „Należy zachować zwyczaj składania pod ołtarzem poświęconym relikwii świętych, chociażby nie

<sup>13</sup> B. Nadolski, *Liturgika ...*, s. 162.

<sup>14</sup> K. Szczepkowska-Naliwajek, *Relikwiarze ...*, s. 55-270.

<sup>15</sup> J. Stefański, *Czy muszę kochać relikwie?*, w: *Liturgia Domus Carissima*, red. A. Durak, Warszawa 1988, s. 375-377.

<sup>16</sup> KL, nr 111.

byli męczennikami”<sup>17</sup>. Relikwie umieszczone pod ołtarzem wskazują, że ofiara członków Ciała Chrystusa bierze początek i znaczenie z ofiary Głowy tego Ciała<sup>18</sup>, a także „są symbolicznym wyrazem komunii całego Kościoła w jedynej Ofierze Chrystusa. Kościoła powołanego do dawania świadectwa, nawet za cenę własnej krwi, wierności swemu Oblubieńcowi i Panu”<sup>19</sup>.

Z kultem relikwii świętych poza wybitnie liturgicznym łączą się liczne formy pobożności ludowej. Dziś można zaryzykować stwierdzenie, że wierni kochają relikwie. Dobrze zorganizowane duszpasterstwo odnoszące się do czci relikwii powinno:

- upewnić się o ich autentyczności; jeśli w tym względzie występuje wątpliwość, relikwie takie w sposób roztropny powinny być wyłączone z oddawania im czci<sup>20</sup>;

- zapobiegać przesadnemu dzieleniu relikwii, sprzeciwiającemu się godności ciała ludzkiego. Normy liturgiczne nakazują bowiem, aby relikwie były „Takiej wielkości, by można było się upewnić, że są częściami ciała ludzkiego”<sup>21</sup>;

- napominać wiernych, by nie ulegali manii kolekcjonowania relikwii; w przeszłości miało to czasem opłakane konsekwencje;

- czuwać nad tym, aby unikano wszelkiego oszustwa i różnego rodzaju pokątnego handlu<sup>22</sup> oraz wszystkich zabobonnych dewiacji.

Różne formy ludowej czci dla relikwii świętych, takie jak: ucałowanie relikwii, zdobienie ich światłami i kwiatami, udzielanie nimi błogosławieństwa, noszenie ich w procesji, nie wykluczając zwyczaju zanoszenia ich do chorych, by duchowo wesprzeć i umocnić ich błaganie o uzdrowienie, powinny być praktykowane z wielką godnością i wynikać z prawdziwej wiary. W każdym przypadku należy unikać wystawienia relikwii świętych na ołtarzu, bo jest on zarezerwowany dla Ciała i Krwi Króla męczenników<sup>23</sup>.

## 7. Relikwie – specyficzny znak

Człowiekowi wierzącemu relikwie pozwalają przekroczyć próg świata widzialnego, dotknąć wiecznego. Zmarły, uznany za świętego, przestaje być umarłym. W swoich relikwiach żyje on nadal. Zostaje włączony w osobiste życie zwykłego człowieka, który oczekuje od niego wstawiennictwa, pośrednictwa czy jakiegokolwiek pomocy, doczesnej i nadprzyrodzonej.

Jesteśmy istotami stworzonymi z ducha, duszy i ciała. Wartości wyższe często poznajemy zmysłami. Tu mieści się także odpowiedź na pytanie dotyczące relikwii. Dotyczy ono fundamentalnego pytania: co pozostaje po człowieku, który był i żył wśród nas? Tylko wspomnienie? Same kości? Chodzi o coś więcej! Dotykamy tu pytania o „życie po życiu”. Nie dziwimy się, zatem jeśli wierzący człowiek chce jakoby „dotknąć”, „zobaczyć” heroicznego naśladowcę Chrystusa, który nieprzeciętnie naśladował

<sup>17</sup> *Missale Romanum*, OWMR 2002, nr 302.

<sup>18</sup> *Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza*, Katowice 2001, rozdz. IV, Wprowadzenie, nr 5, s. 27.

<sup>19</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ...*, nr 237, s. 167.

<sup>20</sup> *Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza ...*, nr 5, s. 27.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> KPK, kan. 1190.

<sup>23</sup> Por. Św. Ambroży, *Epistula LXXVII* (Maur. 22), 13: CSEL 82/3, s. 134n; *Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza ...*, nr 5 c, s. 27.

swojego Mistrza i równie heroicznie służył swoim bliźnim. Całowanie relikwii, ich dotykanie czy oglądanie, ich bezpośrednia fizyczna bliskość staje się jakby „pasem transmisyjnym” ułatwiającym przekazanie danemu świętemu osobistych próśb i trosk. Poprzez relikwie człowiek wierzący chciałby nawiązać bardziej osobisty kontakt ze świętymi czy wręcz z samym Chrystusem. Plastycznym i wymownym przykładem takiego myślenia i postawy jest fakt, że liczne w wielkich miastach kościoły starały się wyróżnić pozyskiwaniem relikwii<sup>24</sup>.

Ważnym fenomenem bezpośrednio związanym z kultem relikwii jest głęboka wiara w orędownictwo, czyli szczególnie określony rodzaj pomocy, zarówno duchowej jak i „materialnej”, jaką wierzący człowiek pragnie wyprosić czy wymodlić przy grobie czy relikwii danego świętego. Z czasem o owe orędownictwo zwracano się do świętego bez pośrednictwa w postaci oglądania czy dotykania jego relikwii. W ten sposób wizytacje świętych zastąpiły relikwie. Przypisywanie zaś określonemu świętemu specyficznej pomocy czy orędownictwa zawsze nawiązuje do charakterystycznej cechy czy faktu z życia danego świętego.

Pomyłką, wręcz zaprzeczeniem kultu relikwii byłoby zatrzymywanie się jedynie na materialnym wymiarze relikwii, czy choćby na widoku nawet najpiękniejszego i najstarszego relikwiarza. Wszelkie relikwie w ostateczności muszą prowadzić do prazródła świętości, do wzorca świętości, czyli do samego Jezusa Chrystusa. Kościół chce głosić misterium paschalne Chrystusa, które zrealizowało się w życiu świętych. Święci odzwierciedlają misterium paschalne, jego odcienie, walkę i transformację życia. Sprawowanie misterium paschalnego Chrystusa, które zrealizowało się w życiu świętych jest podstawą ich kultu. Misterium paschalne Chrystusa jest treścią życia Kościoła. Inaczej relikwie utraciłyby swój właściwy i ich naturalny sens i przeznaczenie. W sensie liturgicznym warto zawsze przypominać, że liturgia jest nie tylko słowem, ale także znakiem, znakiem przypominającym, znakiem uobecniającym i znakiem zapowiadającym. I taka też jest rola relikwii – jako specyficznego znaku.

---

<sup>24</sup> J. Kracik, *Relikwie*, Kraków 2002, s. 219-237.